Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 4 maja 1934 r. 1055.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t . A i d a s" o m e m o r j a l e l i t e w s k i m d o Ł o t w y i E s t o n j i . "Liet.Aidas" Nr.99 z 2.V.1934 r. Art.p.t."W sprawie memorjału litewskiego do Łotwy i Estonji". Streszczenie:

Jak należało oczekiwać, memorjał rządu litewskiego, wręczony rządom estońskiemu i łotewskiemu 25 kwietnia wywołał żywe echo nie tylko w prasie krajów bałtyckich, lecz również w prasie dalszych krajów. Naogół inicjatywa litewska oceniana jest pozytywnie, jako dojrzały krok w życiu politycznem krajów bałtyckich. Dopóki jednak sam tekst memorjału litewskiego nie jest opublikowany, prasa korzysta jedynie z niezupełnych i nieścisłych informacyj i dlatego komentarze prasowe zboczyły na tory inne, aniżeliby to nastąpiło, gdyby tekst był opublikowany. Szczególnie da się to powiedzieć o głosach prasy łotewskiej. Przesłanki, na których prasa łotewska opiera swe dalekoidące wnioski, są dosyć oryginalne. Mianowicie prasa łotewska, a przynajmniej większa jej część zapatruje się na memorjał litewski z 25 kwietnia, jako na propozycję aljansu krajów bałtyckich. Wychodząc z takiego pojmowania inicjatywy litewskiej, najwpływowsze pisma łotewskie rozważają plusy i minusy takiego aljansu dla Łotwy. Pisma te, uważając Łotwę za gwarantkę nietykalności terytorjum litewskiego, dochodzą do wniosku, że sojusz z Litwą ma dla Łotyszów wielkie minusy. Należą tu nierozstrzygnięta sprawa wileńska z Polską i dążenia niemieckie w kierunku oderwania Kłajpedy. Stąd prasa łotewska wyciąga wnioski, że Łotwa mogłaby być wciągnięta w konflikt zbrojny bądź z Polską, bądź też z Niemcami. Dalej prasa łotewska dowodzi, że jedynie ze względów na ścisłą łączność pomiędzy losem Litwy i Łotwy należy, pomimo wymienionych minusów przyjąć wyciągniętą dłoń litewską.

Należy oświadczyć, iż społeczeństwo litewskie głosy prasy łotewskiej, wykazujące zdrowe zrozumienie wspólnoty interesów krajów bałtyckich znajdą należytą ocenę. Jednak memorjał litewski ma wbrew wywodom prasy łotewskiej cel o wiele skromniejszy, aniżeli utworzenie związku bałtyckiego. Memorjał ten jest jedynie wyłożeniem zasad, na których, zdaniem rządu litewskiego, powinna by się opierać współpraca krajów bałtyckich, o ile miałaby być ona stała i owocna. Ścisła współpraca da się pomyśleć nietylko w formie związku. Traktat o sojuszu dałby tu zapewne, przynajmniej formalnie, większą pewność. Jednak nie należy zapominać, że niejeden pakt sojuszu pozostał jedynie na papierze, gdyż nie miał potrzebnych warunków w życiu realnem. Litwa nie chce jedynie sojuszu papierowego. Aby zaś sojusz nie był tylko papierowy, należy zmierzać do niego ostrożnie, opierając go nie na formułach papierowych, a na interesach realnych. Trudno bodaj powiedzieć, by przy obecnych warunkach politycznych wszystkie trzy państwa bałtyckie miały już ostatecznie skrystalizowane podstawy do zawarcia związku. Czy nie właściwiej będzie powiedzieć, że podstawy te należy jeszcze ustalić? Otóż memorjał litewski z 25 kwietnia należy właśnie oceniać, jako pierwszą tego rodzaju próbę oficjalną. Zrozumiałą jest rzeczą, iż celem tego memorjału jest ostatecznie utorowanie dróg do związku państw bałtyckich. Narazie jednak memorjał nie jest propozycją związku. Wobec tego przyjęcie zasad współpracy krajów bałtyckich, wyłożonych w memorjale, nie wytwarza ani dla Łotwy ani też dla Estonji trudności, o których wspomina prasa obu tych krajów.

Z drugiej strony nikt bodaj na Litwie nie myśli, by Łotwa czy Estonja mogły rozstrzygnąć kwestję wileńską lub zagwarantować Litwie obszar Kłajpedy, o ileby nawet niezwłocznie został utworzony związek bałtycki. Prasa zagraniczna zwróciła uwagę na ustęp przemówienia dr.Zauniusa, traktujący o specyficznych problemach krajów bałtyckich. Niemal powszechnie zrozumiano, że jeżeli chodzi o Litwę, w liczbie jej problemów specyficznych winna być postawiona kwestja wileńska. Wskazywano na to, iż wyłączając problemy specyficzne, rząd litewski usunął najważniejszą przeszkodę na drodze politycznego zbliżenia krajów bałtyckich, sprawa wileńska bowiem najwięcej temu zbliżeniu przeszkadzała. W związku z tem

należałoby sądzić, że również północni sąsiedzi Litwy mogli wyjaśnić w tym sensie słowa dr.Zauniusa o specyficznych problemach. Jak już dr.Zaunius oświadczył 24 lutego, Litwa z punktu widzenia swych problemów specyficznych nie prosi swych sąsiadów północnych o żadne gwarancje, a jedynie proponuje powstrzymać się od działań wewnętrznych i zewnętrznych, któreby mogły interesom litewskim uczynić krzywdę. Ze strony litewskiej proponuje się więc tylko program non laedere. Program zaś ten nie może bodaj nastręczyć ani Łotwie ani Estonji żadnych trudności.

Wreszcie należy się wypowiedzieć co do tych głosów prasy północnych sąsiadów Litwy, które dążą do wyjaśnienia inicjatywy litewskiej przy pomocy całkiem oryginalnych motywów międzynarodowej izolacji Litwy. Według nich, gdy międzynarodowa sytuacja Litwy była lepsza, Litwa od państw bałtyckich stroniła. Obecnie zaś, gdy Litwie grozi niebezpieczeństwo ze strony niemieckiej, rząd litewski zaczął na gwałt tworzyć związek bałtycki. Interpretacja taka tak się rozmija z faktami, że możnaby o niej nawet nie wspominać, gdyby nie wykazywała ona, iż w państwach bałtyckich mocne są jeszcze siły, które pracują jedynie w kierunku wnoszenia rozłamu. Dziwne jest jednak to, że głosy takie ukazały się w bardzo poważnych bałtyckich organach prasowych. Redakcje tych organów niewątpliwie wiedzą, iż sama idea związku państw bałtyckich wyłoniła się właśnie na Litwie i że ze strony litewskiej idea ta była wysunięta i to właśnie wtedy, gdy Litwa, zdaniem tych pism, nie była izolowana. Co się tyczy obecnej międzynarodowej sytuacji Litwy, trudno jest nawet zrozumieć, co mają na myśli pisma łotewskie, wskazując na polityczną izolację Państwa Litewskiego. Litwinom się wydaje, że takie oświadczenia nietylko nie odpowiadają rzeczywistości, lecz i całemu przebiegowi stosunków litewsko-łotewskich. To samo się odnosi do niebezpieczeństwa ze strony niemieckiej. Litwinom się wydaje, że o ile niebezpieczeństwo to istnieje, jest ono jednakowe dla wszystkich państw bałtyckich. Nie przeczą tego bodaj sami sąsiedzi litewscy . Pozostaje więc jedynie podkreślić, iż poza problemami specyficznemi nie widać szczególnych różnic w międzynarodowej sytuacji krajów bałtyckich, któreby pozwoliły stawiać Litwę w szczególnem położeniu.

Spodziewać się należy, że po ogłoszeniu tekstu memorjału litewskiego odpadnie wiele niejasności, a tem samem prasa łatwiej znajdzie wspólny język w wysuniętej przez Litwę sprawie.

"R y t a s" w s p r a w i e n e u t r a l n o ś c i p a ń s t w b a ł t y c k i c h ."Rytas" Nr.97 z 30.IV.1934 /V.34/Artykuł dr. Pakalniszkisa p.t."Neutralność państw bałtyckich". Streszczenie:

Sprawa zagwarantowania neutralności i niezawisłości państw bałtyckich stała się aktualną kwestją polityczną w Europie Wschodniej. Zagwarantowanie niezawisłości państw bałtyckich ze strony trzech ich najbliższych sąsiadów jest,z punktu widzenia interesów państw bałtyckich, konieczne. Zarówno bowiem ze strony Sowietów, jak też ze strony Niemiec należałoby się zabezpieczyć, gdyż z chwilą zmiany konjunktury niebezpieczeństwo wojującego komunizmu i niemieckiego rasizmu może wzrosnąć. Memorjał rządu litewskiego do rządów łotewskiego i estońskiego oraz inicjatywa łotewska w sprawie paktu gwarancyjnego odnośnie państw bałtyckich są aktami politycznemi o dużem znaczeniu. Nerwowość niemiecka wykazuje, jak Niemcom kroki te się nie podobają, a jednocześnie świadczy, jak kroki te są komiczne. Należy sądzić, że sytuacja polityczna w Europie Wschodniej i wogóle w całej Europie będzie należycie wyzyskana przez dyplomatów krajów bałtyckich w kierunku realizacji planu neutralizacji państw bałtyckich. Niechęć niemiecka, o ile się dalej przejawi, nie powinna sparaliżować akcji państw bałtyckich w tym kierunku.

Sprawa związku bałtyckiego w ujęciu "Dnia Kowieńskiego". "Dzień Kowieński".Nr.99 z 2.V. 1934 r. Art.p.t."Na odcinku litewskim Bałtyku". Streszczenie:

Agresywna postawa Niemiec wobec Litwy jest powodem poważnego zaniepokojenia nietylko Rosji Sowieckiej i Polski, bezpośrednio zainteresowanych w utrzymaniu status quo nad Bałtykiem, ale i czynników genewskich. I może tem tłumaczy się fakt, iż wysocy urzędnicy Ligi Narodów rozpoczęli swą podróż po krajach bałtyckich od wizyty w Kownie.

Niepodległa Litwa stała się na mapie Europy Wschodniej jednym z najbardziej widomych i wymownych skutków wojny. Nie chcąc widzieć patrjotyzmu Litwinów, hitlerowcy przypisują powstanie niezawisłości politycznej Litwy niemal wyłącznie ...intrydze i przypadkowi,albo nawet"wspaniałomyślności Niemiec, które oderwały kraje bałtyckie od Rosji".

Dobrze więc, że przedstawiciele Ligi Narodów mieli sposobność przekonania się na miejscu jak wiele uczyniła Litwa dla utrwalenia swej niepodległości. Nie mogło też ujść ich uwagi, że Kowno walczy dziś bardzo energicznie z irredentą niemiecką w Kłajpedzie, podsycaną przez Berlin oraz, że mimo utraty rynku niemieckiego Litwa ma czynny bilans handlowy.

Szczęśliwie się złożyło, iż w przeddzień przyjazdu dygnitarzy ligowych do Kowna rząd litewski zrobił pierwszy realny krok na drodze realizacji związku państw bałtyckich. Jak wiadomo, i w Rydze i w Tallinie urzeczywistnienie tego związku jest oddawna uważane za niecierpiącą zwłoki konieczność wynikającą z sytuacji międzynarodowej we wschodniej części Europy. Na tem samem stanowisku stoi też już od dłuższego czasu znaczna część opinji litewskiej.

Obecnie chodzi o to, aby posunięcie rządu nie było tylko manewrem dyplomatycznym, obliczonym na jakiś doraźny efekt, ale istotnie zmierzało do realizacji w jak najszybszem tempie ścisłego trójporozumienia państw bałtyckich, któremu przyklasną zarówno Liga Narodów, jak i wszystkie rządy, zainteresowane w utrwaleniu niepodległości Litwy, Łotwy i Estonji, do czego niewątpliwie przyczyniłby się znakomicie od tak dawna wskazany związek tych trzech krajów.-

Kronika.

Litewski minister S.Z. Zaunius o współpracy Litwy z Ligą Narodów. Prasa kowieńska /z 1.V.1934/: 29 kwietnia litewskie t-stwo popierania Ligi Narodów wydało bankiet na cześć przybyłych zastępcy sekretarza generalnego Ligi Narodów p.Waltera i członka Sekcji Ekonomicznej p.Smetsa.

W czasie bankietu dłuższą mowę w języku francuskim wygłosił minister S.Z. dr.Zaunius. P.minister podkreślił trwałe więzy, jakie łączą Litwę z Ligą Narodów. Ideały, jakie przyświecają Lidze Narodów są również ideałami Litwy. Są to ideały pokoju, opartego na sprawiedliwości, pokoju politycznego i ekonomicznego między narodami. Mówca wyliczył następnie etapy współpracy Litwy z Ligą Narodów, zaznaczając, iż w obecnej chwili, kiedy prace i usiłowania Ligi Narodów natrafiają na stałe trudności, kiedy panuje rozbieżność zdań w sprawie rozbrojenia, Litwa z największem zadowoleniem śledzi energiczną akcję na rzecz Ligi Narodów wśród małych państw i nie chce w tych usiłowaniach pozostać w tyle.

"Liga Narodów - to my sami; ona musi i będzie żyć" - zakończył swą mowę minister Zaunius.

W odpowiedzi zastępca sekretarza generalnego Ligi Narodów p. Walter złożył gorące podziękowanie za gościnne przyjęcie, jakiego goście Ligi Narodów doznali w Litwie oraz wyraził zadowolenie z powodu przychylnego i czynnego stosunkowania się Litwy do Ligi Narodów.-

Przyjazd posła litewskiego w Moskwie do Kowna. Prasa kowieńska /z 1.V.1934/: Do Kowna przybył w sprawach służbowych poseł litewski w Moskwie p.J.Bałtruszaitis.-